

FE: WĘGIEL W CIEPŁOWNICTWIE MOGĄ ZASTĄPIĆ POMPY CIEPŁA

Osiągnięcie w 2030 roku 40 proc. udziału odnawialnych źródeł energii w ciepłownictwie i co za tym idzie znaczne ograniczenie zużywanego węgla jest realne - twierdzi Forum Energii. Jak wyjaśnia, należy postawić na pompy ciepła, kolektory słoneczne i kotły na pellet.

Eksperti Forum Energii w opublikowanym w środę raporcie podkreślają, że obecna struktura wytwórcza ciepłownictwa w Polsce stanowi dla nas istotny problem i wyzwanie.

Przede wszystkim ciepłownictwo w naszym kraju opiera się na technologiach z lat 50 i 60 XX wieku, które zużywają węgiel. Eksperti wskazują, że zaczyna nam go już brakować, a za powstałą w ten sposób energię płacimy coraz więcej, głównie przez droższe uprawnienia do emisji CO₂.

Dodatkowym kosztem - jak podkreśla Forum Energii - jest koszt zdrowotny, który ponosimy, oddychając najgorszej jakości powietrzem w UE. Według szacunków, może to być nawet 120 mld zł rocznie, wydawanych m.in. na opiekę nad chorymi ludźmi.

Według ekspertów, mimo koronawirusa i wynikających z tego ograniczeń, nie powinniśmy rezygnować z dążeń do realizacji celu, jakim jest podniesienie jakości powietrza oraz zwiększanie udziału odnawialnych źródeł energii, również w ciepłownictwie.

Według Forum Energii przy zwiększaniu efektywności energetycznej oraz zmianie struktury zapotrzebowania na paliwa w ciepłownictwie, w 2030 roku udział OZE może osiągnąć 40 proc.

"W szczególności należy postawić na inwestycje w trzy technologie: pompy ciepła, kolektory słoneczne i, jako technologia przejściowa, kotły na pellet. Uzupełniając je o technologie elektroogrzewnictwa, biogazownie, magazyny ciepła oraz moduły geotermalne, będziemy w stanie +zazielenić+ polskie ciepłownictwo już w ciągu najbliższej dekady" - ocenił kierownik programu OZE w Forum Energii Marcin Ścigan.

Według prezesa Forum Joanny Maćkowiak Pandery, nie ma jednak idealnych rozwiązań, które zadowolą wszystkich. "Wątpliwości mogą budzić dostępność surowców, koszty czy produkcja komponentów poza granicami naszego kraju. Jednak wyboru dokonać trzeba, bo era węgla się kończy" - zwróciła uwagę.

Jak wylicza Forum Energii, osiągnięcie 40 proc. udziału OZE w ciepłownictwie oznacza roczny przyrost mocy OZE w latach 2020-2030 na poziomie 4 GWt. Poprawa efektywności energetycznej o 21 proc. zmniejszy nie tylko zapotrzebowanie na ciepło w budynkach, ale znacząco koszty inwestycji.

Według ekspertów, łączne nakłady inwestycyjne na nowe technologie OZE w ciepłownictwie, w najbliższej dekadzie wyniosą 81,5 mld zł. W 2030 r. możemy osiągnąć 72 GWt mocy grzewczej z OZE.

Forum wskazuje ponadto, że do 2030 roku w ciepłownictwie systemowym i indywidualnym trzeba będzie wycofać 84 GWt mocy instalacji opartych na węglu.

Ośrodek przekonuje, że krok w kierunku OZE pozwoli w dłuższej perspektywie zagwarantować niezależność energetyczną, ograniczyć koszty, zredukować emisje CO₂ i poprawić jakość powietrza.

"Rozwojowi OZE w ciepłownictwie powinna towarzyszyć ambitna polityka przemysłowa, aby rozbudować potencjał krajowego sektora produkcji i instalacji urządzeń oraz stworzyć w tym sektorze jak najwięcej miejsc pracy. Czyste ciepło może stać się kołem zamachowym polskiej gospodarki, która po kryzysie wywołanym koronawirusem będzie potrzebowała nowych impulsów rozwojowych" - podsumowała Maćkowiak Pandera.